Porównania 2 (38), 2025
DOI: 10.14746/por.2025.2.7

Tomasz Bugaj
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Uchodźstwo – wybrane przestrzenie na przykładzie badanej wspólnoty mniejszościowej

1. Wprowadzenie

Problematyka uchodźstwa[1] stopniowo staje się coraz bardziej rozpoznana przez badaczy w Polsce, na co z pewnością ma wpływ dostęp do internetowych baz artykułów i monografii naukowych będących wynikiem prac prowadzonych intensywnie od ponad trzech dekad w światowych ośrodkach badań nad migracjami. Poza tym kontekst historyczny i polityczny sprawia, że społeczeństwo polskie wciąż jest świadkiem przymusowych migracji, przybierających różną formę i odbywających się w wielu przestrzeniach. Staliśmy się nie tylko państwem tranzytowym, ale także docelowym dla wielu migrantów. Na przykład wskutek

1 Chociaż termin *uchodźca* bywa przez niektórych używany jako pojęcie synonimiczne do wyrazów: *cudzoziemiec*, *migrant* czy *emigrant*, to na gruncie definicji słownikowych oraz obowiązującego prawa *uchodźca* stanowi odrębną kategorię (Bloch 2021: 20–21). Uchodźstwo jest „specyficzną formą migracji" (Rugała 2020: 128). Uchodźca to osoba, która pod przymusem okoliczności opuszcza miejsce stałego zamieszkania w celu stałego lub czasowego osiedlenia się w obcym państwie lub na innym obszarze własnego państwa. Powodem opuszczenia swego kraju jest obawa przed prześladowaniem (m.in. użyciem przemocy fizycznej, psychicznej, seksualnej), którego przyczynami mogą być rasa, religia, narodowość, przynależność do określonej grupy społecznej lub przekonania polityczne. Czynniki wywołujące uchodźstwo mogą więc mieć zarówno charakter polityczny, jak i społeczno-ekonomiczny (Florczak 2014). Liczba uchodźców na świecie wynosi ok. 68 000 000 (Ruszała, Szlanta 2021: 213).

CC BY ND

pełnowymiarowej rosyjskiej agresji na Ukrainę z ochrony czasowej w Polsce korzysta obecnie prawie 1 000 000 obywateli tego kraju (głównie kobiety i dzieci), a zezwolenia na pobyt tu posiada łącznie 1 550 000 osób (*Obywatele Ukrainy w Polsce…* 2025). Zainteresowanie azylem w Polsce rośnie – w samym tylko ubiegłym roku wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej złożyło 17 000 cudzoziemców, wśród których znaleźli się m.in. obywatele Białorusi, Rosji, Somalii czy Erytrei (*Postępowania dotyczące ochrony międzynarodowej…* 2025). Wzrost liczby osób szukających schronienia w Polsce jest wyzwaniem dla wielu instytucji państwowych, społecznych oraz religijnych. Dla tych ostatnich kwestia uchodźców stawała się czynnikiem wywołującym wewnętrzne podziały, pokazującym, jak głoszone nauki nie zawsze znajdują odzwierciedlenie w codziennej praktyce (Cekiera 2022: 178). Podczas gdy niektórzy biskupi i księża wyrażali „poparcie dla pomocy migrantom i uchodźcom", zupełnie odmienne treści przekazywane były przez innych duchownych oraz „katolickie media, które całkowicie wspierały partię rządzącą i powielały narrację mówiącą o najeździe islamistów i walce cywilizacji", co – jak zauważają specjaliści – skutkowało „nienawistnymi" postawami „chrześcijańskiego narodu względem uchodźców" (Janiszewska 2024: 148–149).

Chciałbym w tym kontekście przeanalizować wyróżniający się, moim zdaniem, stosunek do uchodźców (bez względu na ich pochodzenie i wierzenia) wśród członków mniejszościowego wyznania Świadków Jehowy[2], uwidaczniający

2 Zgodnie z ostatnimi opracowaniami Głównego Urzędu Statystycznego „Związek Wyznania Świadków Jehowy jest trzecim pod względem liczby wiernych wyznaniem w Polsce" (137 308 osób), wpisującym się w zainicjowany przez Charlesa Taze Russella (1852–1916) ruch Badaczy Pisma Świętego. Nauki Świadków Jehowy opierają się na Biblii. Głównym zadaniem wyznawców jest analizowanie wersetów Pisma Świętego oraz propagowanie od domu do domu zasad swojej wiary. Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi związku są liczące ok. 100 osób zbory. Wierni spotykają się dwa razy w tygodniu w Salach Królestwa na wspólnych zebraniach, by interpretować Biblię i uczyć się z niej. Systematycznie organizowane są również większe zgromadzenia: obwodowe, a także kongresy regionalne, specjalne oraz międzynarodowe, na których odbywają się wykłady i dokonuje się chrztów (przez całkowite zanurzenie). Wiosną każdego roku mają miejsce obchody Pamiątki Śmierci Jezusa Chrystusa, jedynego święta obchodzonego przez Świadków Jehowy. Światową działalnością Świadków Jehowy kieruje Ciało Kierownicze, które ma siedzibę w kwaterze głównej w Warwick w stanie Nowy Jork, a oddziałem polskim – Komitet Oddziału, którego biuro mieści się w Nadarzynie pod Warszawą, w ośrodku zwanym Dom Betel. Oficjalnym organem prasowym wyznania są miesięczniki: „Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy" (wydawana w 418 językach, łączny nakład każdego numeru wynosi ponad 71 000 000 egzemplarzy) oraz „Przebudźcie Się" (wydawane w 214 językach, łączny nakład każdego numeru – prawie

się zarówno w nauczaniu, jak i życiu codziennym całej wspólnoty. Zakładam, że wynika on nie tylko z nakazów odczytanych w Piśmie Świętym, ale również z tragicznych losów osób należących do związku, które ze względu na przekonania same stawały się uchodźcami. W tym celu zwrócę uwagę na mało znane fakty dotyczące masowej deportacji Świadków Jehowy (z terenów przyłączonych do ZSRR po II wojnie światowej) na Syberię w 1951 roku w trakcie operacji „Północ", której pamięć zawarta jest m.in. w opublikowanych autobiografiach uczestników tych zdarzeń. Następnie moim celem będzie przyjrzenie się, jak temat uchodźstwa prezentowany jest w głoszonych przez Świadków Jehowy naukach, a potem realizowany w praktycznym działaniu – np. po eskalacji wojny Rosji z Ukrainą w 2022 roku. W ostatniej części artykułu odniosę się do kolejnego fenomenu związanego z wyznaniem, mieszczącego się w przestrzeni uchodźstwa (będąc jego duchową formą) i budzącego w społeczeństwie spore kontrowersje – wyłączania ze społeczności (wykluczania, ekskomuniki) członków świadomie łamiących zasady obowiązujące zbiorowość. W jaki sposób zerwanie duchowej więzi oraz pozbawienie możliwości bycia we wspólnocie jest formą uchodźstwa? Co powoduje, że ktoś staje się duchowym tułaczem? Przeanalizuję podstawy praktyki wykluczania, jej historię oraz wprowadzone w 2024 roku nowe wytyczne dotyczące udzielania pomocy błądzącym współwyznawcom oraz usuwania wiernych ze zborów.

Materiału do badań dostarczają teksty wspomnieniowe poszczególnych jednostek należących do wspólnoty i będących uczestnikami minionych, często traumatycznych wydarzeń, takich jak zesłanie w głąb ZSRR. Wśród autorów, których opublikowane wspomnienia stały się znane, także poza granicami ich ojczyzny, należy wymienić Silvera Silliksaara (Silliksaar 2001, 2006; Силликсаар 2017), Olega Golko (2004), Pawła Ruraka (Рурак 2008), Serhija Mokrickiego (Мокрицкий 2012) czy Mariana Porochownika (Пороховник 2017). Inne źródło informacji poddanych analizie stanowią liczne publikacje Świadków Jehowy (książki, broszury, traktaty i czasopisma) oraz treści rozpowszechniane w przestrzeni wirtualnej – np. poprzez oficjalny serwis www.jw.org czy telewizję streamingową. Stosując metodę triangulacji, odwołam się również do prowadzonej przeze mnie obserwacji uczestniczącej oraz wywiadów narracyjnych z wiernymi[3].

68 000 000 egzemplarzy). W 2021 roku związek liczył na całym świecie prawie 8 500 000 wyznawców, zborów zaś było 119 297 w blisko 240 krajach (GUS 2022: 216–218).

3 Prowadząc badania w terenie, uwzględniam zalecenia Floriana Znanieckiego, nakazującego realizować „współczynnik humanistyczny" i przyglądać się rzeczywistości z perspektywy ludzi, którzy w niej uczestniczą, traktując ją zawsze jako „czyjąś" (Znaniecki

2. Uchodźcy „za wiarę" – operacja „Północ"

W nocy 1 kwietnia 1951 roku miała miejsce masowa deportacja Świadków Jehowy z terenów przyłączonych do ZSRR po II wojnie światowej. Była to jedna z form komunistycznych represji spotykających członków wyznania na całym obszarze totalitarnego mocarstwa. W trakcie akcji przeprowadzonej pod kryptonimem operacja „Północ" wywieziono 9793 wiernych zamieszkujących tereny obecnej Mołdawii, Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy i Estonii. Mieli oni nigdy nie powrócić z Syberii. Józefowi Stalinowi zależało na totalnej izolacji członków tej społeczności. Jeśli chodzi o skalę, było to jedno z większych przymusowych przesiedleń przeprowadzonych na podłożu religijnym przez komunistyczne władze. Zdaniem niektórych współczesnych historyków miało ono stanowić próbę całkowitej likwidacji tego wyznania na terenie danych

1971, Doliński 2020). Staram się przede wszystkim słuchać innych i „patrzeć na świat ich oczyma, rozszyfrowując ich hierarchię wartości" (Sztompka 2012: 28). Stosowana przeze mnie od 2010 roku metoda rozmów i wywiadów narracyjnych (prowadzonych wśród wiernych na terenie Rosji, Ukrainy, Białorusi, Mołdawii, Litwy, Łotwy, Estonii i Polski) pozwoliła mi pozyskać ciekawy i cenny materiał, uzupełniający znacząco wiedzę wynikającą z opublikowanej memuarystyki i archiwaliów na temat Świadków Jehowy w Europie Środkowo-Wschodniej (wykorzystywane metody badań szczegółowo omawiam w: Bugaj 2021: 13–36). Na równi z wywiadami korzystam z obserwacji, w trakcie której, angażując wyobraźnię, dociekam, „co znaczą obserwowalne z zewnątrz zachowania" (Szacki 2003: 424), oraz próbuję „przybliżyć się do doświadczeń życiowych" poszczególnych osób (Chomczyński 2006: 120). W związku z tym, że spotkania religijne organizowane w obrębie wspólnoty (cotygodniowe lub doroczne oraz większe zjazdy bądź kongresy) otwarte są dla wszystkich, a wierni znani są z inicjowania rozmów, mogę powtórzyć za antropologami, że wyznanie to cechuje „niewielka skrytość" (Zimniak-Hałajko 2003: 68). Ponadto po wybuchu wojny w 2022 roku nawet w powiatowych miastach obok polskich zborów zaczęły pojawiać się zbory lub grupy rosyjsko- i ukraińskojęzyczne, co stworzyło nową przestrzeń „badań poprzez wspólne doświadczenie" (Wyka 1993: 39–45) i pozwoliło mi nie tylko obserwować sposób wyrażania wiary poprzez udział w czynnościach kultowych, ale także, dzięki rozmowom, poznawać osobiste losy wielu wyznawców, w tym uchodźców wojennych. Przyznam, że znajomość języka rosyjskiego oraz ukraińskiego ma przy tym nieocenione znaczenie. W latach 2022–2024 moja obserwacja skupiała się na wspólnocie wiernych w powiatowym mieście na zachodzie Polski, gdzie poza zborem rosyjskojęzycznym funkcjonowały także trzy polskojęzyczne. W niniejszym opracowaniu uwzględniam informacje pozyskane poprzez obserwację uczestniczącą oraz bezpośrednie rozmowy z uchodźcami, miejscowymi głosicielami, w tym wolontariuszami, angażującymi się w akcje niesienia pomocy ukraińskim współwyznawcom. Jeśli chodzi o problematykę uchodźstwa duchowego (wykluczenia), to uwzględniam przede wszystkim źródła zastane (materiały publikowane oficjalnie przez Świadków Jehowy), gdyż badania terenowe są jak dotąd w fazie wstępnej.

republik (Бережко 2012). Z oficjalnych dokumentów dotyczących organizacji wywózki wynika, że była to akcja przeprowadzona niezwykle humanitarnie i z zachowaniem wysokich standardów. W archiwaliach opublikowanych przez historyka Michaiła Odincowa – który wykorzystał „chwilowe" otwarcie rosyjskich archiwów dla badaczy – podkreślano, że wszystko przebiegało sprawnie, przewożone osoby były „regularnie zaopatrywane" w niezbędne rzeczy i „skarg w drodze nie było" (Одинцов 2002: 47). Ponadto na miejscu zapewniono im godziwe warunki mieszkaniowe („komfortowo urządzone mieszkania"), pracę („zarabiają dużo pieniędzy, materialnie żyją dobrze") oraz dostęp do edukacji, życia kulturalnego i samorozwoju (Одинцов 2002: 61–63). Oficjalny dyskurs państwowy, trwający pół wieku – aż do rozpadu ZSRR – nie pozwalał na inne prezentowanie traumatycznej sytuacji deportowanych za swe przekonania. Dopiero zmiany polityczne, społeczne i kulturowe zachodzące w latach dziewięćdziesiątych XX wieku sprawiły, że deportowani odzyskali konstytucyjne prawa, a o ich przeszłości mogli usłyszeć inni.

Ze spisanych wspomnień dowiadujemy się, jak bardzo zmieniło się życie zesłańców w momencie, gdy aresztowano i wywieziono ich w obce kulturowo i nieprzyjazne klimatycznie środowisko. Deportacja stanowiła punkt zwrotny w ich biografii, diametralnie zmieniła dotychczasowy układ życia, pozostawiając „w duszy gorzki smak" (Silliksaar 2017: 7). W ciągu jednej nocy wojskowi z psami otaczali domy wiernych, pozostawiając im niewiele czasu na spakowanie najpotrzebniejszych rzeczy. Cały majątek był konfiskowany i przechodził na własność państwa. Jak wynika z analizy danych pozyskanych podczas badań terenowych prowadzonych przeze mnie w latach 2010–2016 wśród represjonowanych z byłego ZSRR, w ich pamięci utrwalił się obraz towarowych i bydlęcych wagonów, którymi wieziono ich przez prawie miesiąc na Syberię, postojów na bocznicach, gdy przynoszono im zupę we wiadrach, następnie ziemianek i baraków nieprzystosowanych do zamieszkania przez ludzi, a także niezwykle ciężkiej pracy przy wyrębie lasu lub w kołchozach (Bugaj 2021: 73–135). Dla wielu miejsce zesłania nie stanowiło końca „wędrówki", gdyż za kontynuację swych praktyk religijnych trafiali do łagrów oddalonych o kolejne setki lub tysiące kilometrów (Golko 2004: 120; Мокрицкий 2012: 37, 79, 85, 91; Рурак 2008: 52, 57, 75, 108; Silliksaar 2017: 647). Wystarczyło samo rozmawianie o swoich wierzeniach z innymi, czytanie Biblii czy śpiewanie religijnych pieśni. Przykładem są losy Ruraka, autora *Три ареста за истину* (Trzy aresztowania za prawdę), którego skazano w sumie na 44 lata pobytu w różnych koloniach karnych.

Tak intensywnym doświadczeniom życiowym od samego początku towarzyszyła naturalna potrzeba opowiedzenia o nich innym, podzielenia się swym

bólem z zaufanymi ludźmi. Starano się też pokrzepiać ich słowem oraz zachęcać do trwania przy swoich poglądach. Pomimo upływu kilku dekad, prowadząc wywiady wśród deportowanych i ich rodzin (pozostających na Syberii oraz zamieszkujących obecnie byłe republiki ZSRR), pozyskałem bogaty materiał w postaci twórczości o charakterze folklorystycznym powstałej w czasie deportacji. Pieśni, wiersze, opowieści, anegdoty rodziły się anonimowo i spontanicznie, dając emocjom możliwość ujścia i jednocześnie ułatwiając oswojenie nowej, niezwykle trudnej rzeczywistości. Ich ścisły związek ze słowiańską twórczością ludową, a także tradycją folklorystyczną został już udokumentowany (Bugaj 2021: 185–212; Буrай 2014). Warto podkreślić, że tkwiące w folklorze formuły narracyjne oraz inne tradycje kulturowe okazywały się pomocne w radzeniu sobie z traumatycznymi doświadczeniami.

Wspomnienia w formie spisanej, które zaczęły się pojawiać dopiero po upływie pół wieku, mają zupełnie inny charakter. Znamienne dla wszystkich autorów jest dążenie do jak najwierniejszego odtworzenia przeszłości. Dbałość o detale i precyzję w relacjonowaniu minionych zdarzeń wyraził Rurak, przyznając na wstępie: „Bardzo prosiłem Boga […], aby pomógł mi przypomnieć sobie daty, imiona ludzi i geografię miejsc" (Рурак 2008: 8). Autorzy przeglądali również swą korespondencję, analizowali dokumenty, rozmawiali z innymi uczestnikami zdarzeń. Już na początku tekstów napotkać więc możemy informacje o tym, że dana autobiografia „przedstawia fakty historyczne", „opowiada i dokumentuje losy" (Golko 2004: 11) oraz stanowi „materiał dokumentalny" (Рурак 2008: 4). Cechą charakterystyczną badanych utworów memuarystycznych jest również uzupełnianie narracji licznymi dokumentami – archiwalnymi lub osobistymi (protokołami z przeszukań, wyrokami sądów, raportami, nakazami, mandatami itp.) – a także fotografiami. Tak silna potrzeba wspierania się artefaktami wynika z długiego funkcjonowania w systemie totalitarnym, w którym pamięć przeszłych wydarzeń była zamazywana lub deformowana, a ofiary represji nie miały głosu lub nikt im nie wierzył. Nietypowego zabiegu dokonał w przedmowie Silliksaar (2017), zapowiadając, że jego tekst jest otwarty na uzupełnienia i dodatkowe materiały – wystarczy przesłać je autorowi w wersji elektronicznej.

Teksty wiernych składają się obecnie na kulturowe dziedzictwo wyznania. Są barwnym zapisem jednostkowego doświadczenia, świadectwem stanu świadomości oraz kondycji człowieka, który nie godził się na dehumanizację i podejmował ideologiczną walkę z reżimem totalitarnym. Jednocześnie dokumentują mało znane losy większej grupy wiernych oraz pozwalają wspólnocie zachowywać tożsamość, pielęgnując pamięć swej przeszłości.

3. Uchodźcy po agresji Rosji na Ukrainę

Wojna Rosji z Ukrainą jest sprawdzianem głoszonych wierzeń i poglądów dla wielu religii. Świadkowie Jehowy przyjęli charakterystyczną dla siebie postawę pacyfistyczną (Modzelewski 2000), co nie oznacza, że pozostają bierni. Na podstawie rozmów z wyznawcami pochodzącymi z Polski oraz z ukraińskimi uchodźcami należącymi do tego wyznania, a także własnych obserwacji można dojść do wniosku, że w efektywny sposób udało się objąć współwyznawców z Ukrainy długofalowym, wielowymiarowym wsparciem. Zanim przeanalizuję działania na rzecz osób uciekających z terenów wojennych (tylko w 2022 roku kraj opuściło bowiem blisko 30 000 wiernych), w zarysie omówię kwestię uchodźców w nauczaniu Świadków Jehowy.

Podejmując temat przymusowych migracji, wiernych odsyła się do historii biblijnej, przywołując przykład Jakuba i jego synów, którzy w wyniku klęski głodu przenieśli się do Egiptu, gdzie z czasem stali się niewolnikami. Gdy judejski król Herod chciał zgładzić wszystkie niemowlęta, Józef z Marią i małym Jezusem również znaleźli się na obczyźnie, ratując się ucieczką. Gdy zaś po śmierci Chrystusa na jego uczniów spadły prześladowania, „rozproszyli się po różnych rejonach Judei i Samarii" ([b.a.] 2017), prowadząc uchodźcze życie. Ponadto w kontekście migrantów omawiane są różne fragmenty z Biblii eksponujące troskę Boga o los „osiadłego przybysza". Wiernym przypomina się, że prawo dane przez Mojżesza nakazywało otoczyć przybysza szczególną troską i ochroną, podobnie jak słabych i poszkodowanych. Starożytni Izraelici powinni więc okazywać takim ludziom szczodrość oraz zapewniać im ochronę. Sędziom nakazywano bezstronnie rozpatrywać spory między osiadłymi przybyszami a rodowitymi Izraelitami. Nie wolno było ich oszukiwać ani niesprawiedliwie sądzić. Gdy przybysz był najemnikiem, przysługiwała mu taka sama ochrona, jak rodowitemu Izraelicie (*Wnikliwe poznawanie…* 2006: 275). Kształtowana jest w ten sposób wśród wiernych nie tylko otwartość na przedstawicieli innych kultur i środowisk, ale także gotowość do niesienia im pomocy. Członkowie wyznania powinni traktować obcokrajowców „na równi ze wszystkimi", mieć „przyjazny stosunek do bliźnich" oraz „okazywać im zainteresowanie i życzliwość" (*Stale pamiętaj…* 2006: 108, por. także: 97–100). Zgodnie z wierzeniami Świadków Jehowy w przyszłości ziemię zamieszkiwać będą po wieczne czasy ocalali z armagedonu – „różnojęzyczna, międzynarodowa wielka rzesza" wywodząca się „z rozmaitych grup etnicznych" (*Wspaniały finał Objawienia…* 1993: 120, 122). Aby budować jedność i globalne poczucie wspólnotowości, każdego roku organizowane są międzynarodowe kongresy w różnych częściach świata, na które przybywają delegacje z zaproszonych krajów, aby poza programem

wydarzenia zapoznać się również z miejscowymi tradycjami, kulturą oraz historią.

Po eskalacji agresji w Ukrainie Świadkowie Jehowy bardzo szybko przystąpili do organizowania praktycznej pomocy uchodźcom. Już pierwszego dnia pełnoskalowej inwazji, 24 lutego 2022 roku, Komitet Koordynatorów zatwierdził „budżet akcji pomocy dla braci w Ukrainie", co pozwoliło Biurom Oddziału w innych państwach organizować wsparcie. W Polsce powołano 16 Komitetów Pomocy Doraźnej. Poprzez serwis internetowy tysiące wolontariuszy wypełniało ankiety oraz zgłaszało chęć i gotowość do współpracy z Komitetem. Stworzono ponadto bazę noclegów – wierni z całego kraju mogli wypełnić ankietę o gotowości udostępnienia lokum, określali w niej, jakimi warunkami dysponują i na jaki okres mieszkanie będzie do dyspozycji. Jak podają organizatorzy, tylko w ciągu pierwszych dni otrzymali około 7500 zgłoszeń (*Akcja pomocy…*, dostęp 2025). Na granicach oraz dworcach kolejowych i autobusowych stworzono punkty (oznaczone logotypem wyznania, JW), przy których dyżurowali miejscowi wierni, oferując posiłki, transport, nocleg oraz inne formy wsparcia. Dwadzieścia dwie Sale Królestwa (ulokowane w różnych regionach Polski) i cztery Sale Zgromadzeń (w Sosnowcu, Lublinie, Stęszewie k. Poznania i Warszawie) przekształcono w tymczasowe ośrodki pomocy uchodźcom – miejsca noclegowe lub składy z najpotrzebniejszymi materiałami. Warto podkreślić, że nie były to jedynie oddolne inicjatywy, ale skoordynowana akcja niesienia pomocy. Organizowano też transporty z pomocą humanitarną na teren Ukrainy.

Starano się zadbać nie tylko o materialne potrzeby uchodźców. Wielu starszych zboru składało im „wizyty pasterskie" w celu pokrzepienia oraz udzielenia duchowego wsparcia i zachęty. Dążono do tego, by obcokrajowcy jak najszybciej mogli powrócić do codziennych czy cotygodniowych zwyczajów duchowych, takich jak czytanie Biblii i udział w zebraniach, a nawet do głoszenia Słowa Bożego. Po otrząśnięciu się z pierwszych intensywnych emocji wywołanych wojną oraz zrozumieniu, że może ona potrwać dłużej, zaczęto organizować kolejną formę wsparcia. Chodziło o to, aby uchodźcy już po krótkim czasie mogli stać się w pewnej mierze samodzielni i niezależni, jeśli chodzi o mieszkanie i pracę. Powołano więc wolontariuszy, którzy po przeszkoleniu mieli pełnić funkcję „asystenta osób z Ukrainy". Każdy z nich obejmował opieką kilka osób lub rodzin mieszkających w niedalekiej odległości. Asystent miał za zadanie pomagać w załatwianiu spraw urzędowych oraz związanych z leczeniem czy znalezieniem zatrudnienia. Wyszukiwał ogłoszenia o rekrutacji na dane stanowisko, pomagał sporządzić CV lub był obecny podczas rozmowy o pracę, towarzyszył także podczas wizyt u lekarza. W podobny sposób pomagał w kwestii lokum

lub znalezienia szkoły dla dzieci. W bezpośrednią pomoc cały czas włączały się również zbory, na terenie których osiedlili się uchodźcy. Niektórzy wyznawcy z Ukrainy zasilili miejscowe zbory polskojęzyczne, dzięki czemu szybciej udało im się opanować język. Inni dołączyli do zborów ukraińsko- lub rosyjskojęzycznych, co w niektórych wypadkach wymusiło podział i utworzenie kolejnych zborów, jak miało to miejsce np. w Krakowie czy Wrocławiu, gdzie spore pod względem liczby wyznawców zbory nie były w stanie pomieścić podczas spotkań wszystkich swoich członków w Salach Królestwa, niedostosowanych do takiej liczby wiernych. Chętnych było tyle, że część głosicieli (rotacyjnie) musiało uczestniczyć w zebraniach za pomocą wideokonferencji, pozostając w swych mieszkaniach.

Warto podkreślić, że sprawna organizacja pomocy, ogromne zaangażowanie wolontariuszy oraz ofiarność członków wspólnoty bardzo szybko przyniosły rezultaty – uchodźcy nie tylko nawiązali nowe znajomości i ciepłe, bliskie relacje z miejscowymi „współbraćmi", ale przede wszystkim usamodzielnili się i zachowali poczucie godności w obcym państwie. Na przykład członkowie obserwowanej przeze mnie rosyjskojęzycznej wspólnoty z powiatowego miasta z zachodniej Polski już na początku 2023 roku w większości przestali korzystać z gościnnych kwater udostępnianych przez współbraci z Polski i mieszkali oddzielnie – niektórzy w wynajmowanych mieszkaniach, inni w hostelach, a jeszcze inni w lokalach pracowniczych. Stopniowo uzyskiwali niezależność finansową. Byli w stanie samodzielnie się utrzymać – moi rozmówcy znaleźli pracę przede wszystkim w zakładach znajdujących się w pobliskiej strefie ekonomicznej, w niewielkich firmach usługowych (głownie zajmujących się sprzątaniem), przy opiece nad seniorami lub dziećmi, a także w szkole (asystent lub nauczyciel) i urzędzie (pracownik gospodarczy). Kilka osób zostało zatrudnionych przez współwyznawców. Po roku wierni mieli już rozbudowaną sieć znajomych, „duchową rodzinę", z której członkami (w tym także pochodzącymi z polskich zborów) spędzali czas wolny (rozrywka) lub uczestniczyli w pracy ewangelizacyjnej (praktyki religijne).

Na podstawie obserwacji i rozmów z uchodźcami stwierdzam, że czynnikiem kluczowym w procesie adaptacji na nowym terenie była codzienna bezinteresowna pomoc miejscowych współwyznawców. Moi interlokutorzy wspominali, jak „polscy bracia" pomagali im załatwiać sprawy urzędowe (uzyskać numer PESEL, zameldować się), znaleźć odpowiednią szkołę dla dzieci, trafić do właściwego lekarza. Uchodźcy szczególnie cenili to, że mogli liczyć na ich fizyczną obecność – różni współwyznawcy, podobnie jak „asystenci osób z Ukrainy", wyszukiwali oferty pracy, a potem towarzyszyli im podczas rozmów kwalifikacyjnych i podpisywaniu umów o zatrudnienie. Przeglądali

ogłoszenia wynajmu mieszkań i razem jeździli je oglądać. Razem też załatwiali formalności w takich instytucjach, jak ZUS czy MOPS. Dzięki temu przyjezdni, jak twierdzili, nigdy nie czuli, że są zdani wyłącznie na siebie. Kluczowe znaczenie miały tu zainteresowanie i szczera chęć pomocy, którą wyrażały i słowa, i czyny. Do podobnych wniosków dochodzą badacze zajmujący się adaptacją ukraińskich migrantów zarobkowych do życia w Polsce. Podkreślają oni, że ważne jest nie tylko zaspokojenie potrzeb związanych z wynagrodzeniami czy warunkami mieszkaniowymi, ale również „potrzeby przyjaznych relacji międzyludzkich"; sprawą ogromnej wagi jawi się „troska społeczności przyjmującej o właściwe mechanizmy adaptacyjno-integracyjne" (Kamińska-Berezowska, Cekiera 2023: 174–175).

Sprawnie zorganizowany system pomocy uniemożliwiał pominięcie osób starszych lub samotnych, a ścisły kontakt (korespondencja) z rodzimymi zborami z Ukrainy pomagał starszym zboru okazywać duchowe wsparcie. Warto jednocześnie zaznaczyć, że nie wszyscy decydowali się pozostać w miejscowości, do której trafili pierwotnie, nawet gdy udawało się im uzyskać pewną stabilność. W badanej wspólnocie kilka rodzin przeprowadziło się np. do większego miasta, inne osoby wyjechały zaś za granicę, w większości do Niemiec, pojedynczy wierni – do Turcji, Kanady i USA. Na decyzję o przeprowadzce miały wpływ, jak się zdaje, rodzina lub współwyznawcy oferujący pomoc w nowym miejscu. W jednym tylko przypadku (członkini wyznania powróciła do Ukrainy, na tereny okupowane przez Rosjan) przyczynę stanowiły kwestie związane z dokumentami i legalizacją pobytu.

4. Usunięcie (wykluczenie) ze społeczności jako forma uchodźstwa

Wymiar uchodźstwa o znaczeniu symbolicznym przybiera zjawisko związane z wykluczaniem z szeregów wspólnoty członków, którzy rażąco łamią jej normy. Zostają oni pozbawieni duchowej więzi, „łączności" z organizacją, którą uprzednio współtworzyli, i w sensie przenośnym przypominają uchodźców, gdyż zmuszeni są znajdować się poza jej granicami. Mogą więc w pewien sposób przypominać duchowych tułaczy. Pozbawianie członkostwa (usunięcie) odbywa się w świetle obowiązującego prawa, zapewniającego kościołom i związkom wyznaniowym autonomię, która obejmuje „nie tylko ich działalność religijną *sensu stricto*, ale również sprawy organizacyjno-samorządowe" oraz dotyczy kwestii odnoszących się do „przyjmowania albo wykluczania wiernych ze wspólnoty, łącznie z ich pozycją w ramach wspólnoty i relacjami z jej organami i strukturą" (Sorka 2019: 5). Zgodnie z treścią wydawnictw Świadków Jehowy „wykluczenie ma na celu zachowanie czystości doktrynalnej i moralnej" oraz „jest niezbędne dla dalszego istnienia organizacji Bożej, zwłaszcza zboru chrześcijańskiego.

Żeby mógł on reprezentować Boga i służyć Mu za narzędzie, musi zachowywać czystość i cieszyć się Jego łaską" (*Wnikliwe poznawanie…* 2006: 1102). Chociaż ekskluzja bywa dla jednostki dotkliwą karą, to nie zamyka przed nią drogi powrotnej. Skazani na duchową banicję sami mogą zadecydować, czy i jak długo pozostaną na „wygnaniu".

Zgodnie z naukami wyznania duchowe uchodźstwo ma długą historię i sięga zarania dziejów człowieka. Już pierwszych ludzi, Adama i Ewę, spotkała banicja – po zjedzeniu zakazanego owocu zostali na zawsze wypędzeni z raju, którego bram mieli strzec cherubowie. Jak wynika z czwartego rozdziału Księgi Rodzaju, do grona wygnańców dołączył Kain, który po dokonaniu morderstwa usłyszał wyrok: „skazuję cię na wygnanie z ziemi, która wchłonęła krew twojego brata, przelaną przez ciebie" (Rdz 4,11). Przeniósł się więc na wschód od ogrodu Eden, do ziemi Nod. Już sama nazwa tego terenu – Nod (Nais) oznacza „kraj zamieszkiwany przez tych, którzy błądzą", czy też „zbiega" lub „wygnańca" (Łach 1962: 28) – odsyła do sensu duchowej tułaczki, błądzenia moralnego, pójścia drogą inną niż droga prawa danego przez Stwórcę czy też do miejsca dźwigania za sobą przez wędrowców ciężkiego bagażu przeszłości. We współczesnych tekstach literackich znajdziemy wyraźne odniesienia do destynacji wygnania Kaina, „ziemi niestałości", „miejsca wędrowców" (Szymańska 2017: 75).

Co ciekawe, duchowe uchodźstwo – w świetle nauk wyznania – mogło dotyczyć nie tylko ludzi, ale także stworzeń duchowych. Zbuntowanych synów Boga, którzy w czasach Noego zstępowali na ziemię i brali sobie za żony córki ludzkie, przyczyniając się do wzrostu przemocy i niegodziwości, również dosięgło wykluczenie z duchowej, niebiańskiej rodziny Boga. Wspomina o tym w swym Drugim Liście Piotr Apostoł: „Przecież Bóg nie powstrzymał się od ukarania aniołów, którzy zgrzeszyli, ale wtrącił ich do Tartaru i zakuł w łańcuchy gęstej ciemności, żeby czekali na wykonanie wyroku" (2 P 2,4). I chociaż w polskich przekładach Biblii Tartar bywa też tłumaczony jako otchłań lub piekło (Nalewaj 2014: 234), chodzi tu nie o konkretne miejsce, ale o „przypominający uwięzienie stan poniżenia" (*Wnikliwe poznawanie…* 2006: 930). Duchowe stworzenia uwięzione w Tartarze czeka w przyszłości całkowite unicestwienie.

W Zakonie Mojżeszowym znajdujemy różne nakazy dotyczące umieszczania jednostek poza społecznością żydowską. Zgodnie z trzynastym rozdziałem Księgi Kapłańskiej oraz piątym rozdziałem Księgi Liczb w starożytnym narodzie izraelskim należało „odesłać poza obóz każdego trędowatego, każdego, kto ma jakiś wyciek, i każdego nieczystego z powodu jakiejś zmarłej osoby" (Lb 5,2). Będąc nieczystą, osoba taka musiała mieszkać w odosobnieniu. Po całkowitym ustąpieniu objawów mogła poddać się oględzinom dokonywanym przez kapłana i po ceremonialnym oczyszczeniu powrócić do życia w społeczności.

Nie wszystkie nakazy dotyczyły jednak kwarantanny. W osiemnastym rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa znajdujemy dodatkowe informacje o tym, kto jeszcze nie mógł pozostawać wśród narodu izraelskiego – „kto zajmuje się wróżbiarstwem", „uprawia czary", „rzuca na innych zaklęcia, zasięga rady u medium spirytystycznego", „kto wypytuje się umarłych" (Pwt 18,10–11). Warto zaznaczyć, że za poważne wykroczenia (obejmowały one m.in. odstępstwo od wiary, bałwochwalstwo, cudzołóstwo, spożywanie krwi czy morderstwo) przewidywano karę śmierci, a do skazania kogoś na nią potrzebne były zeznania przynajmniej dwóch świadków.

Obecnie Świadkowie Jehowy, uzasadniając potrzebę wykluczenia kogoś, odwołują się nie tylko do Prawa Mojżeszowego, ale także do wytycznych z listów apostolskich. Podkreślają, że w określonych przypadkach, niedługo po śmierci Chrystusa, w pierwszych gminach chrześcijańskich stosowano praktykę usuwania wiernych ze wspólnoty. Paweł z Tarsu w piątym rozdziale Pierwszego Listu do Koryntian pisze o tym, że należy usunąć z tamtejszego zboru mężczyznę, który dopuszcza się „niemoralności, jakiej się nie spotyka nawet wśród narodów", żyjąc „z żoną swojego ojca". Apostoł nakazuje: „macie wydać tego człowieka Szatanowi […]. Usuńcie stary zakwas, żeby się stać nowym ciastem, wolnym od zakwasu" (1 Kor 5,1–7). Kiedy grzesznik trwający w kazirodczym związku był wykluczany z chrześcijańskiej społeczności, stawał się częścią niegodziwego świata podległego Diabłu; zostawał niejako „wydany Szatanowi". W tym samym rozdziale apostoł Paweł udziela jeszcze kilku innych wskazówek w sprawie wykluczania ze zboru:

> Piszę wam więc, żebyście przestali utrzymywać kontakty z każdym, kto jest uznawany za brata, a dopuszcza się niemoralności albo jest chciwcem, bałwochwalcą, człowiekiem rzucającym obelgi, pijakiem czy ździercą – żebyście z takim nawet nie jadali […]. Usuńcie niegodziwego spośród siebie. (1 Kor 5, 11–13)

Należało więc ograniczyć kontakty towarzyskie z wykluczonymi. W podobnym duchu wypowiadają się inni pisarze biblijni z I wieku n.e. Apostoł Jan radzi np., aby nie zadawać się dalej z kimś, kto szerzy poglądy sprzeczne z nauką Chrystusową, nie przyjmować go w swoim domu, nie pozdrawiać w miejscach publicznych (2 J 9–11). Wierni powinni zachować daleko posuniętą ostrożność i – jak określają to bibliści – „zdecydowanie odciąć się" oraz „nawet słowem nie mieć nic wspólnego z tymi, którzy wykrzywiali prawdę" (Lasek 2021: 151).

Bazując na regule praktykowanej przez chrześcijan w I wieku n.e., Świadkowie Jehowy współcześnie również wyłączają ze swych szeregów członków rażąco

łamiących obowiązujące normy i zawieszają z nimi wszelkie kontakty. W dziele *Królestwo Boże panuje* przedstawiono zarys tej praktyki w naszych czasach (*Królestwo Boże…* 2014: 114–115). Pierwsze wzmianki o wykluczeniu pojawiły się w ich periodykach już w roku 1892. W pierwszej dekadzie XX wieku w książce *Nowe stworzenie* przyznano, że osoby trwające w złym postępowaniu stanowią realne zagrożenie moralne dla zboru, którego członkowie muszą kolektywnie podejmować decyzje o pozbawieniu ich członkostwa (Russell 1904). W roku 1944 wskazano, że takie kwestie powinni rozstrzygać tylko odpowiedzialni, wykwalifikowani bracia. Od 1952 roku dysponowali już oni konkretnymi wytycznymi dotyczącymi trybu rozpatrywania „spraw sądowniczych" wewnątrz wspólnoty. Celami ekskomuniki były „zachowanie czystości organizacji" oraz „uświadomienie winowajcy potrzeby okazania szczerej skruchy i dopomożenie mu w odzyskaniu zdrowia duchowego" (*Świadkowie…* 1995: 186–187).

Popełnienie określonego przewinienia samo w sobie nie jest powodem wyłączenia ze wspólnoty. Chodzi raczej o stosunek do wykroczenia i o nastawienie grzesznika. Początkowo dwaj starsi, reprezentujący zbór, dokładnie badają wszystkie okoliczności przewinienia. Jeśli ustalą, że popełniono poważny grzech i że są na to dowody, wówczas do załatwienia sprawy wyznaczony zostaje „komitet sądowniczy" złożony z przynajmniej trzech starszych (*Zorganizowani…* 2020: 147–154). Ich zadaniem jest zorganizowanie spotkania i udzielenie duchowej pomocy, gdyż „sprawiedliwość Boża wymaga okazania miłosierdzia, gdy to tylko możliwe" (*Zbliż się…* 164–165). Starają się więc podczas rozmowy przywieść grzesznika do szczerej skruchy i doprowadzić do odbudowania jego relacji z Bogiem, dzięki czemu będzie mógł uniknąć wykluczenia. Jeśli osoba, która złamała normy, nie chce skorzystać z pomocy, na jednym z najbliższych zebrań podaje się zwięzły komunikat, że nie jest już ona Świadkiem Jehowy.

W roku 2024 Ciało Kierownicze, które pełni nadzór nad wyznaniem, wprowadziło pewne zmiany w związku z wykluczaniem i włączaniem osób do swej społeczności. Podano konkretne procedury obowiązujące starszych, którzy okazują pomoc zagubionej osobie. 15 marca 2024 roku w serwisie JW.org opublikowano materiał filmowy pt. *Sprawozdanie Ciała Kierowniczego nr 2/2024*, w którym zapowiedziano, że komitet może spotkać się z grzesznikiem więcej niż jeden raz, skłaniając go do skruchy i zapewniając opiekę pasterską, nie musi więc – jak było do tej pory – podczas jednego spotkania decydować o ewentualnym wykluczeniu. Starsi zostali zobowiązani do podejmowania „wielokrotnych, życzliwych starań", do „życzliwego korygowania i pouczania". Ponadto jeśli sprawa dotyczy osoby małoletniej, nie ma obowiązku powoływać w każdym przypadku komitetu; wystarczające może być udzielenie jej rad i wskazówek w obecności rodziców. Podkreślono, że zmiana charakteru działań starszych

wymaga zaprzestania używanego dotychczas określenia „komitet sądowniczy" i zastąpienia go „komitetem starszych". Jeśli dochodzi do wykluczenia, to zgodnie z nowymi wytycznymi starsi powinni wyjaśnić, jak można powrócić do zboru, a także zaproponować w ciągu najbliższych miesięcy kolejny kontakt w celu udzielenia duchowej pomocy. Jeśli zagubiona (nawet przez kilka lat) „owca" zechce powrócić do zboru, może skorzystać z różnych form wsparcia, takich jak kurs biblijny lub udział w zebraniach zboru. Zakaz pozdrawiania oraz głębszych rozmów dotyczy od teraz jedynie „jawnych odstępców" oraz „tych, którzy aktywnie propagują złe postępowanie", a nie wszystkich usuniętych.

Wprowadzane zmiany powtórzono w jednym z czasopism („Strażnica" z 24 sierpnia 2024 roku), a następnie analizowano we wszystkich zborach z udziałem wiernych w trakcie czterech kolejnych cotygodniowych zebrań zborowych na przełomie października i listopada tegoż roku. Odrębne wskazówki dotyczyły samych starszych – mają oni patrzyć na osobę, która dopuściła się grzechu, jak na „cenną owcę Jehowy", naśladować cierpliwość Boga i brać przykład z miłosierdzia Chrystusa. Powinni zachowywać „pozytywne nastawienie". Powołując się na zwroty językowe pojawiające się w listach apostołów i dotyczące osób wyłączanych ze wspólnoty, zaznaczono: „O takich osobach nie będziemy już mówić, że zostały wykluczone. […] będziemy mówić, że zostały usunięte ze zboru. Nie będziemy też mówić o przyłączeniu do zboru, tylko o ponownym przyjęciu" ([b.a.] 2024: 26–27). Chodziło o to, aby zrewidowane podejście do błądzących zostało przyjęte skutecznie i bezzwłocznie. Język zaś – odzwierciedlający normy, wzorce kultury, sposoby myślenia, działania, a nawet odczuwania (Skowronek 2022, Bartmiński 1999) – powinien temu sprzyjać. Zastąpienie *wykluczenia usunięciem* może być podyktowane szeregiem skojarzeń (społecznych, kulturowych) związanych współcześnie z kategorią wykluczenia. Jest ono bowiem „najczęściej utożsamiane […] z krzywdą i niesprawiedliwością" i stanowi „synonim dyskryminacji" (Środa 2024), zaś lista wykluczanych stale się powiększa.

5. Wnioski

Trzy różne wymiary kategorii uchodźstwa – zsyłka „za wiarę" na Syberię, ucieczka od wojny w Ukrainie oraz duchowe tułactwo w wyniku ekskomuniki – wpisane są w losy wiernych należących do Świadków Jehowy. Poddana oglądowi memuarystyka deportowanych, będąca wynikiem oddolnych inicjatyw związanych z wewnętrzną potrzebą jednostek, by opowiedzieć o swej doli, tworzona jest przez teksty mieszczące się w przestrzeni paraliteratury (Balcerzan 2013: 362) – na obrzeżach literatury i dokumentu. Przede wszystkim jednak należy je odczytywać jako formę praktyk kulturowych składających się

na tożsamość grupy i będących obrazem stanu jej świadomości. Pielęgnowana wewnątrz wspólnoty pamięć masowych deportacji z 1951 roku, różniąca się od pamięci oficjalnej, państwowej, pozwala dzisiaj grupie nie zapomnieć o tym, że nawet najsurowsze represje ze strony władz nie są w stanie zdusić niezłomnego ducha oraz przyczynić się do pogwałcenia praw moralnych. Rozmyślanie o tym, jak współbracia w czasach komunizmu, będąc na zesłaniu, sami znajdowali się w roli uchodźców, może kształtować postawę młodego pokolenia wyznawców, które obecnie staje wobec pilnej potrzeby wspierania migrantów.

Omówiona sytuacja wyznania mniejszościowego uzupełnia dotychczasowy stan badań także w kilku innych obszarach, np. dotyczących motywacji Polaków pomagających uchodźcom w 2022 roku. Listę rozpoznanych powodów zaangażowania w pomoc ukraińskim uchodźcom – „wyznawane wartości, czynniki społeczne, pobudki patriotyczne, reakcje emocjonalne na krzywdę, potrzeby psychologiczne, style życia jednostek, korzyści materialne" (Kalinowska 2023: 59–60) – należy poszerzyć o motywację religijną, gdyż Świadków Jehowy do niesienia pomocy skłaniało stosowanie się do biblijnych nakazów i zasad, takich jak „miłuj bliźniego" oraz „więcej szczęścia jest z dawania niż z otrzymywania" (Dz 10,35). Pielęgnowany od lat w obrębie wyznania życzliwy stosunek do migrantów, wyrażany w treści programów zebrań i kongresów, a także w wydawanych publikacjach, kształtuje wśród wiernych otwartą postawę oraz gotowość do ofiarnej pomocy potrzebującym, co znajduje swój wyraz w akcjach podejmowanych w sytuacjach kryzysowych. Ponadto w wypadku tej społeczności znane są już jednoznaczne odpowiedzi na ważne pytania stawiane m.in. przez socjologów badających inicjatywy społeczne w pierwszym okresie wojny, np.: czy ruch pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy przekona polskie społeczeństwo do zaakceptowania wielokulturowości „we własnym domu"? Czy zmieni nasze nastawienie do obcych? Czy otworzy nas na procesy migracyjne (Kuczyński 2023: 87–88)? Analiza wąskiego materiału badawczego (sytuacja czterech zaangażowanych w pomoc uchodźcom zborów, w tym rosyjskojęzycznego, w niewielkim powiatowym mieście w latach 2022–2024) pokazuje, że „przybysze z innych kultur" są w stanie stosunkowo szybko nawiązać bliskie i trwałe więzi z przedstawicielami lokalnego środowiska, a wspólnie wyznawane prawdy religijne i zasady moralne sprzyjają utrwaleniu takiego stanu rzeczy.

Ważnymi elementami składającymi się na „sukces" grupy wyznaniowej są silne poczucie wspólnotowości, a także wyjątkowa jedność poglądów i postaw panująca wśród wiernych. W wypowiedziach badanych osób (jak i w publikacjach czy programie zebrań) nie napotkałem żadnych treści mogących świadczyć o echach antyemigracyjnego dyskursu i przyczyniać się do rozbicia

lub osłabienia od wewnątrz wspólnego zaangażowania na rzecz migrantów. Znacząco wyróżnia to ową wspólnotę na tle polskiego społeczeństwa, gdyż – jak udowodniono w ciekawym opracowaniu pt. *Uchodźcy z Ukrainy w prywatnych dyskursach osób goszczących ich w swoich domach* – antymigracyjny dyskurs, który zagościł w polskiej sferze publicznej po 2015 roku, wymusza odnoszenie się do jego narzuconych kategorii, realizowanych w wątkach o zagrożeniu kulturowym, niebezpieczeństwie i wykorzystywaniu (Firgolska 2023: 134). Jak podkreśla autorka, postrzeganie migracji z Ukrainy w jednorodnym etnicznie społeczeństwie odbywa się w ramach antymigracyjnych i antyuchodźczych narracji, które zajęły jedno z centralnych miejsc w polskim życiu publicznym. Oczywiście, Świadkowie Jehowy również śledzą oficjalny dyskurs uchodźczy, ale, co warto podkreślić, starają się pozostawać wolni od jego wpływu, gdyż tożsamość duchowa, religijna, jest dla nich nadrzędna. Identyfikacja związana z wiarą, konstruowana przy pomocy różnych praktyk (cotygodniowe zebrania, głoszenie Słowa Bożego), jest niezwykle silna i ma kluczowe znaczenie w życiu należącej do wyznania jednostki.

Zaprezentowana w niniejszym artykule kwestia uchodźców w naukach (doktrynie) wyznania pomaga zrozumieć jeszcze jeden czynnik wyróżniający wspólnotę. Niestety, jak zauważono w niektórych opracowaniach, spory entuzjazm społeczeństwa w stosunku do uciekinierów wojennych szybko zaczął topnieć, a poparcie Polaków dla idei przyjmowania uchodźców „od kwietnia 2023 [roku – R.B.] zaczęło słabnąć" (Długosz, Izdebska-Długosz 2024: 19). Różne czynniki mogą sprzyjać negatywnemu stosunkowi Polaków do Ukraińców; wśród Świadków Jehowy taką niechęć trudno jednak dostrzec. Obojętność w sytuacji, gdy bliźni jest w potrzebie, byłaby dla wyznawcy równoznaczna z wyrzeczeniem się chrześcijańskich norm moralnych. Ponadto pozytywny stosunek do uchodźców jest wciąż podsycany przez propagowanie określonych postaw, wzorców czy zachowań. Za zapewnienie wsparcia uchodźcom odpowiedzialna jest cała spólnota, a oferowana pomoc z założenia ma być długofalowa i wieloaspektowa. Niesienie jej to dla wiernych jeszcze jedna możliwość „składania świadectwa" prawdziwości swej wiary.

Jeśli chodzi o kwestie duchowego uchodźstwa – usuwania członków ze wspólnoty – to dokonany tu rekonesans w obszarze nauk wyznania dotyczących ekskluzji stanowi dla mnie punkt wyjścia do kolejnego etapu prac – badań terenowych (wywiadów narracyjnych). Wyznawcy zakładają bowiem, że wykluczenie ma służyć pomocy błądzącemu w powrocie do zdrowia duchowego, dla zboru zaś – stanowi ochronę przez zepsuciem. Odpowiedzi wymagają pytania o punkt widzenia osób ekskomunikowanych, m.in.: jak wpłynęło na nich wykluczenie? Z jakimi emocjami musieli sobie poradzić? Jeśli powrócili

do wspólnoty, to jakie były tego przyczyny? I jak z dystansu czasowego oceniają swe doświadczenia?

Dokonany przeze mnie zarys podstaw teoretycznych rytuału wykluczenia stanowi uzupełnienie nielicznych badań nad praktykami tego wyznania, które były prowadzone głównie za granicą i skupiały się przede wszystkim na ankietyzacji (on-line) osób usuniętych. Dotychczas badano psychospołeczne skutki odejścia ze wspólnoty, kwestie dalszej identyfikacji i tożsamości (Ransom 2021), a także związek opuszczenia grupy z gorszą samooceną zdrowia (Scheitle, Adamczyk 2010). Koncentrowano się zazwyczaj na osobach, które odeszły lub zostały usunięte z grupy i wciąż znajdują się poza wspólnotą. Tymczasem nadal brak analizy sytuacji znaczącej grupy wiernych, którzy z własnej inicjatywy powrócili na łono wyznania. Ich głos jest w społeczeństwie niesłyszalny, czego powiedzieć nie można o byłych wyznawcach, prowadzących aktywną i agresywną działalność skierowaną przeciw wyznaniu lub przeciw wszelkim formom wiary w Boga. Mam nadzieję, że braki te zostaną wkrótce uzupełnione.

| Bibliografia

Źródła

[b.a.] (2017), *Pomagajmy „osiadłym przybyszom" służyć Jehowie z radością*, „Strażnica. Artykuły do Studium", nr 8, s. 3–7. Dostępny on-line: https://tinyurl.com/3y9n5f7y [dostęp: 28.02.2025].

[b.a.] (2024), *Pomaganie tym, którzy zostali usunięci ze zboru*, „Strażnica. Artykuły do Studium", nr 9, s. 26–31.

Akcja pomocy dla braci z Ukrainy – miłość pokonuje przeciwności (dostęp 2025), https://tinyurl.com/ap6m8vhz [dostęp: 20.02 2025].

Główny Urząd Statystyczny (2022), *Wyznania religijne w Polsce w latach 2019–2021*, Warszawa.

Golko Oleg (2004), *Świadkowie Jehowy – sybirski trakt*, przeł. Czesław Stojak, À Propos, Wrocław.

Królestwo Boże już panuje! (2023), Watchtower Bible and Tract Society of Pennsylvania, New York.

Obywatele Ukrainy w Polsce – raport statystyczny (2025), https://tinyurl.com/3sx67fsh [dostęp: 18.05.2025].

Pismo Święte w Przekładzie Nowego Świata – wydanie do studium (2024), Watchtower Bible and Tract Society of Pennsylvania, New York.

Postępowania dotyczące ochrony międzynarodowej w 2024 r. (2025), https://tinyurl.com/2xutnmt6 [dostęp: 18.05.2025].

Russell Charles Taze (1904), *Nowe stworzenie*, International Bible Students Association, New York.

Silliksaar Silver (2001), *Sinasilmitsi Siberiga. Malestusteraamat 1951. aasta kuuditamisest*, [b.w.], Tartu.

Silliksaar Silver (2006), *Artikleid ja tolkeid Jehoova tunnistajatest Noukogude Liidus* [rękopis].

Sprawozdanie Ciała Kierowniczego nr 2/2024 (dostęp 2025), https://tinyurl.com/y5e2fv6t [dostęp: 28.02.2025].

Stale pamiętaj o dniu Jehowy (2006), Strażnica – Towarzystwo Biblijne i Traktatowe, Zarejestrowany Związek Wyznania Świadków Jehowy w Polsce, Nadarzyn.

Świadkowie Jehowy. Głosiciele Królestwa Bożego (1995), Watchtower Bible and Tract Society of New York, New York.

Wnikliwe poznawanie Pism, t. 2 (2006), Strażnica – Towarzystwo Biblijne i Traktatowe. Zarejestrowany Związek Wyznania Świadków Jehowy w Polsce, Nadarzyn.

Wspaniały finał Objawienia bliski! (1993), Watchtower Bible and Tract Society of Pennsylvania, New York.

Zbliż się do Jehowy (2014), Watchtower Bible and Tract Society of Pennsylvania, New York.

Zorganizowani do spełniania woli Jehowy (2020), Watchtower Bible and Tract Society of Pennsylvania, New York.

Мокрицкий Сергей И. (2012), *Путь христианина Настоящая вера помогает выдержать испытания*, Особая книга, Москва.

Пороховник Мариан (2017), *Ради имени твоего*, Особая книга, Москва.

Рурак Павел (2008), *Три ареста за истину*, Літературна агенціа Піраміда, Львів.

Силликсаар Сильвер (2017), *Счастливы преследуемые за праведность. Со времен последней сталинской ссылки 1951 года*, [б.и.], Пылва. Доступно онлайн: https://tinyurl.com/ye2ajwt5 [доступ: 6.10.2015].

Opracowania

Balcerzan Edward (2013), *Literackość. Modele, gradacje, eksperymenty*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń. https://doi.org/10.12775/978-83-231-5677-2

Bartmiński Jerzy (1999), *Językowy obraz świata*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.

Bloch Karolina i in. (2021), *Uchodźca, czyli kto? Wizerunek uchodźców na granicy polsko-białoruskiej w internetowych portalach informacyjnych – aspekty prawne i kryminologiczne*, „Biuletyn Kryminologiczny", nr 28, s. 19–55.

Bugaj Tomasz (2021), *Pamięć represji. Świadkowie Jehowy w Związku Radzieckim*, Wydawnictwo UŚ, Katowice.

Cekiera Rafał (2022), *Uchodźcy, migranci i Kościół katolicki. Polska debata migracyjna po 2015 roku w kontekście nauczania Kościoła katolickiego*, Towarzystwo „Więź", Warszawa.

Chomczyński Piotr (2006), *Wybrane problemy etyczne w badaniach. Obserwacja uczestnicząca ukryta*, „Przegląd Socjologii Jakościowej", nr 1, s. 68–87. https://doi.org/10.18778/1733–8069.2.1.05

Długosz Piotr, Izdebska-Długosz Dominika (2024), *Polskie społeczeństwo wobec uchodźców wojennych z Ukrainy*, „Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny", nr 2, s. 15–32. https://doi.org/10.4467/25444972SMPP.23.023.18935

Doliński Wojciech (2020), *Współczynnik humanistyczny Floriana Znanieckiego w nowych kontekstach doświadczeń autobiograficznych*, „Przegląd Socjologiczny", nr 2, s. 95–111. https://doi.org/10.26485/PS/2020/69.2/5

Firgolska Anna (2023), *Uchodźcy z Ukrainy w prywatnych dyskursach osób goszczących ich w swoich domach*, „Kultura i Społeczeństwo", nr 3: *Ukraina i Polska 2022 – wobec inwazji Rosji*, s. 121–140. https://doi.org/10.35757/KIS.2023.67.3.5

Florczak Agnieszka (2014), *Uchodźstwo*, w: *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, red. Agnieszka Florczak, Alicja Lisowska, Agencja Reklamowa OTO, Wrocław, s. 373–396.

Janiszewska Ewa (2024), *Rzeczywisty stosunek Kościoła katolickiego do migrantów i uchodźców. Recenzja książki Rafała Cekiery: „Uchodźcy, migranci i Kościół katolicki. Polska debata migracyjna po 2015 roku w kontekście nauczania Kościoła katolickiego"*, „Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny", nr 3, s. 147–150. https://doi.org/10.4467/25444972SMPP.24.017.20575

Kalinowska Katarzyna, Krakowska Katarzyna, Sałkowska Marta (2023), *Dlaczego Polacy pomagali Ukraińcom? Typologia powodów zaangażowania w pomoc ukraińskim uchodźcom*, „Kultura i Społeczeństwo", nr 3: *Ukraina i Polska 2022 – wobec inwazji Rosji*, s. 41–64. https://doi.org/10.35757/KIS.2023.67.3.2

Kamińska-Berezowska Sławomira, Cekiera Rafał (2023), *Sytuacja pracownicza migrantów zarobkowych z Ukrainy w opinii przedstawicieli Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ukraińskich w Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo", nr 3: *Ukraina i Polska 2022 – wobec inwazji Rosji*, s. 163–178. https://doi.org/10.35757/KIS.2023.67.3.7

Kuczyński Paweł, Latecka Małgorzata, Szczepaniak Irmina (2023), *Niecodzienność. Doświadczenia NGO-sów i inicjatyw obywatelskich pomagających emigrantom z Ukrainy w pierwszym okresie wojny*, „Kultura i Społeczeństwo", nr 3: *Ukraina i Polska 2022 – wobec inwazji Rosji*, s. 65–90. https://doi.org/10.35757/KIS.2023.67.3.3

Lasek Paweł (2021), *Drugi i Trzeci List świętego Jana w komentarzach Ojców Kościoła*, „Studia Sandomierskie. Teologia – Filozofia – Historia", t. 28, s. 135–157. https://doi.org/10.15633/sts.4184

Łach Stanisław (1961), *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Pallottinum, Poznań.

Modzelewski Wojciech (2000), *Pacyfizm. Wzory i naśladowcy*, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Nalewaj Aleksandra (2014), *Artykuł wiary „Zstąpił do piekieł" w ujęciu biblijnym*, „Studia Elbląskie", t. 15, s. 233–244.

Ransom Heather (2021), *Life After Social Death. Leaving the Jehovah's Witnesses, Identity Transition and Recovery*, „Pastoral Psychology", t. 70, s. 53–69. https://doi.org/10.1007/s11089-020-00935-0

Rugała Hanna (2020), *Uchodźca i uchodźstwo – ujęcie teoretyczne a perspektywa społeczna*, „Rozprawy Społeczne", t. 14, s. 126–134. https://doi.org/10.29316/rs/132323

Ruszała Kamil, Szlanta Piotr (2021), *Uchodźstwo, migracje, ucieczka, przesiedlenia, repatriacje jako „uniwersalne" doświadczenie dziejowe – uwagi wprowadzające*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne", z. 2, s. 213–215. https://doi.org/10.4467/20844069PH.21.016.13853

Scheitle Christopher, Adamczyk Amy (2010), *High-Cost Religion, Religious Switching, and Health*, „Journal of Health and Social Behavior", nr 3, s. 325–342. https://doi.org/10.1177/0022146510378236

Skowronek Bogusław (2022), *Językowy obraz świata*, „Academia. Magazyn Polskiej Akademii Nauk", nr 4, s. 18–20. https://doi.org/10.24425/academiaPAN.2022.143967

Sorka Kamil (2019), *Analiza aktualnego polskiego orzecznictwa w zakresie wolności religijnej*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa.

Szacki Jerzy (2003), *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa.

Sztompka Piotr (2012), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.

Szymańska Katarzyna (2017), *Przyjechali. Radosław Kobierski i jego „Ziemia Nod": o miejscu tych, którzy błądzą*, „Polonistyka. Innowacje", nr 6, s. 75–84. https://doi.org/10.14746/pi.2017.6.5

Środa Magdalena (2024), *Wykluczenie jako problem kulturowy i moralny*, „Etyka", on-line first, s. 1–19. https://doi.org/10.14394/etyka.1362

Wyka Anna (1993), *Badacz społeczny wobec doświadczenia*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.

Zimniak-Hałajko Marta (2003), *Raj oswojony. Antropologia nowych ruchów religijnych*, słowo/obraz terytoria, Gdańsk.

Znaniecki Florian (1971), *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, przeł. Jerzy Szacki, PWN, Warszawa.

Бережко Костянтин (2012), *Депортація Свідків Єгови 1951 року як спроба повного знищення релігійної громади на території України*, «Історія релігій в Україні», вип. 22, кн. 1, с. 689–697.

Бугай Томаш (2014), *Современное проявление форм фольклора. Устные рассказы, песни и стихи преследованных за веру свидетелей Иеговы в Советском Союзе*, «Матеріали до української етнології», № 13, с. 200–205.

Одинцов Михаил И. (2002), *Совет Министров СССР постановляет: «выселить навечно!». Сборник документов и материалов о Свидетелях Иеговы в Советском Союзе (1951–1985 гг.)*, Арт-Бизнес-Центр, Москва.

| Abstract

Tomasz Bugaj

Refugeeism – Selected Socio-Political Phenomena Based on the Example of a Researched Minority Group

This article attempts to analyze three different socio-political phenomena pertaining to refugee categories and the religious minority group Jehovah's Witnesses. 1. The remembrance of the deportation of believers to Siberia in 1951 for their beliefs – documented in folklore texts and autobiographies whose authors recount arrests, transport in freight cars, and harsh living conditions in Siberia. 2. The increase in the number of refugees, triggered by the Russo-Ukrainian war, which put to test the long-held beliefs and convictions. The efficient organization of refugee assistance centers, the establishment of accommodations throughout the country and the involvement of thousands of volunteers allowed for a swift distribution of aid to foreigners and contributed to their successful assimilation. 3. Removing those who break the rules from the community constitutes a form of spiritual exile, which has a long history. The author analyzes the basis of this practice, according to which the elders of the congregation ought to aid the coreligionist and, if that doesn't produce the desired results, exile them. Spiritual exile is intended not only to protect the congregation from negative influences but also to shame, encourage reflection, and ultimately motivate return.

Keywords: deportation; Jehovah's Witnesses; refugees; memories; exclusion from the congregation; disfellowshipping

| Bio

Tomasz Bugaj – doktor nauk humanistycznych w zakresie kulturoznawstwa, rusycysta, adiunkt w Instytucie Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prowadzi badania terenowe w krajach byłego ZSRR. Autor książki *Pamięć represji. Świadkowie Jehowy w Związku Radzieckim* (2021).
E-mail: tomasz.bugaj@us.edu.pl
ORCID: 0000-0001-7523-4037